

## JACEK BOCHEŃSKI

ur. 1926; Lwów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, Warszawa, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, życie kulturalne, poeci lubelscy, poezja

### Odnalezienie wiersza opublikowanego w 1946 r. w „Kuźnicy”

Traf taki zrzucił, że w przeddzień naszego wyjazdu z Warszawy, wróciła z Biblioteki Narodowej, gdzie pracuje, moja córka i powiedziała, że jedna z jej koleżanek znalazła stary numer „Kuźnicy” z 17 grudnia 1946 roku i powiedziała do Magdy: „O popatrz Magda, tu widzę wiersz twojego tatusia”. I rzeczywiście był to wiersz jej tatusia, który został następnie skserowany. Zupełnie [go] nie pamiętałem, tak że była to dla mnie niespodzianka. Kiedy Magda mi ten wiersz przeczytała, powiedziała: „No, miałeś taką minę, jakbyś nic w ogóle o tym nie wiedział”. I tak jakoś było, bo ja to absolutnie zapomniałem. Ja miałem dwadzieścia lat, kiedy ten tekst powstał i on musiał powstać w Lublinie, ponieważ 17 grudnia [19]46 roku ja przebywałem jeszcze w Lublinie. Dopiero w [19]47 znalazłem się Warszawie.

No ich [wierszy] nie było dużo. Nigdy nie doszło do tego, żebym opublikował tomik wierszy. Potem okazało się, zostałem prozaikiem, nie poetą. No ale w tej wczesnej młodości właśnie miałem taki plan życiowy przed sobą i takie inklinacje. Powiedziałbym, że z tych inklinacji poetyckich coś mi zostało na całe życie, co może nie znajduje odbicia w tworzeniu wierszy, ale ta poetyckość weszła do mojej prozy i tu i ówdzie ona wyraźnie daje o sobie znać. Więc pewnie bym inaczej pisał prozą, gdybym nie miał takich poetyckich początków.

Data i miejsce nagrania	2019-02-13, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"